



Ach co to był za jubileusz...!

18 marca br. znany w całym powiecie satyryk i kabareciarz, świetny wokalista, parodysta i tekściarz Henryk Sadowski świętował 45. rocznicę pracy artystycznej. Na jubileuszowy koncert przyszło mnóstwo gości - wielu przyjaciół i znajomych Henryka, którzy po brzegi wypełnili salę kina Sokół. Sobotni wieczór pełen dobrego humoru i muzyki w wykonaniu jubilata, urozmaiciły dodatkowo występy zespołów New Bend oraz Familia HP.



Henryk Sadowski

Henryk Sadowski od 45 lat bawi, rozśmiesza i wzrusza publiczność nie tylko ze Starogardu. Od najmłodszych lat czuje się na scenie jak ryba w wodzie. Artystą zapragnął zostać już jako kilkuletni chłopiec, gdy po raz pierwszy wystąpił przed księdzem na kołędzie. Co prawda nie pamięta, czy wtedy śpiewał czy recytował, ale na pewno poczuł, że to jest to, co chce w życiu robić. Odtąd występuje na scenie bez przerwy, zawsze uśmiechnięty, pełen luzu, swobody, a przy tym szalenie uroczy. Przynosi ludziom radość i zapewnia im świetną zabawę.

Tak było również w sobotni wieczór 18 marca w kinie Sokół, podczas koncertu z okazji 45.lecia jego pracy artystycznej. Uczestnicy tego jubileuszowego spotkania mieli okazję posłuchać nie tylko przezabawnych dowcipów i znakomitych piosenek w wykonaniu jubilata, ale również kilku ważnych wspomnień z jego życia. W rozmowie z Dorotą Piechowską Pan Henryk przypomniał początki swojej kariery artystycznej, jak odważył się wystąpić przed Rajmundem Pałkowskim - muzykiem, aranżerem i założycielem zespołu estradowego „Coffedon”. - Ta współpraca zaowocowała potem wielką przyjaźnią, która trwa do dzisiaj - powiedział artysta i pozdrowił przyjaciela, siedzącego na widowni. Przy okazji pochwalił się, że doskonale wówczas parodiował Lucjana Kydryńskiego i Violetę Villas, czym sednie rozbawił prowadzącą spotkanie. Opowiedział też historię grupy kabaretowej „Ciężko Było Będzie Lżej”, którą założył w 1973 roku znany w Starogardzie bard Ryszard Rebelka. Wspólnie osiągnęli sukcesy na wielu ogólnopolskich scenach. Nie omieszkał też wspomnieć Antoniego Górskiego, który obudził w nim miłość do Starogardu i Kociewia oraz nauczył mówić po kociewsku.

Henryk Sadowski śpiewa „Piękne jest miasto Starogard Gdański”

Jak przystało na prawdziwy benefis, podczas koncertu, nie mogło na scenie zabraknąć gości i przyjaciół jubilata. Ulubione piosenki Pana Henia zaśpiewał zespół New Band. Z kolei „Familia HP” z Elżbietą Piskorską i Sławomir Hoduniem na czele zabrali całą widownię na wyjątkowy spacer ulicami Paryża.

Familia HP wykonuje piosenkę pt. „Liryka”

To był wieczór pełen muzycznych wrażeń i zdrowego śmiechu, ale też życzeń oraz gratulacji. Dalszych sukcesów i wielu jeszcze lat sprawiania ludziom radości oraz zadowolenia życzyli Panu Henrykowi prezydent miasta Janusz Stankowiak, przewodniczący Rady Miasta Jarosław Czyżewski, Jan Kilian poseł na Sejm RP oraz przewodniczący Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów Jan Brdak.

Życzenia Panu Henrykowi składa prezydent miasta Janusz Stankowiak

Wicemarszałek województwa pomorskiego Krzysztof Trawicki oprócz życzeń i gratulacji, w imieniu Zarządu Województwa Pomorskiego wręczył jubilatowi medal za zasługi dla wyjątkowych osobowości. Tego wieczoru Pan Henryk otrzymał też mnóstwo życzeń od przyjaciół, znajomych i pozostałych gości. Na wszystkich twarzach jaśniał szczerzy uśmiech - znak, że jubileuszowy koncert bardzo im się podobał.

ngg_shortcode_0_placeholder" order_by="sortorder" order_direction="ASC"
returns="included" maximum_entity_count="500"]